Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

NR. 24 *(32).* WARSZAWA, 25 SIERPNIA 1932. ROK II.

NOTARJAT HIPOTEKA

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM USTROJOWYM I ZAWODOWYM NOTARJATU I HIPOTEKI

WYDAWANE PRZEZ ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI

WYCHODZI 5-go, 15-go i 25-go DNIA KAŻDEGO MIESIĄCA

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Miodowa 10, Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki, tel. 207-61.

Administracja czynna: codziennie w godz. 3—5 ppoł.

Kierownik pisma przyjmuje po uprzedniem porozumieniu telefonicznem.

Konto P. K. O.: 15.055 (Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki, Zarząd Główny).

Prenumerata: rocznie—30 zł., kwartalnie—8 zł., miesięcznie — 3 zł., zagranicą: rocz. — 45 zł., kwart. — 12 zł. miesięcz. — 5 zł.

Ogłoszenia: 1 str. — 150 zł., 1/4 str. — 40 zł., 1/16 str.—12 zł. W tekście o 50% drożej. Ogłoszenia drobne — 25 groszy od wyrazu. Zaofiarowanie pracy —10 groszy od wyrazu. Zapotrzebowanie pracy — 5 groszy od wyrazu.

Cena numeru: 1 złoty.

TREŚĆ NUMERU:

KODEKS ETYCZNY.

II. Metoda działania

W uwagach, zamieszczonych na tem miejscu w ostatnim numerze pisma, rozważyliśmy ogólnie wysuniętą na porządek dzienny koncepcję opracowania Kodeksu Etyki Notarjalnej — i wypowiedzieliśmy się zasadniczo za tym projektem. Obecnie z kolei wypada zastanowić się nad metodą, jakąby obraćby należało, by zamierzone dzieło do skutku doprowadzić.

Niejeden zapewne czytelnik uzna rozważania na ten temat za przedwczesne, skoro niewiadomo, czy wszystkie czynniki świata notarjalnego ostatecznie uznają celowość kodyfikacji norm etyki zawodowej w notarjacie, a poza tem szeroko u nas pokutuje mniemanie, że wogóle trzeba czekać na utworzenie organów samorządu notarjalnego na podstawie przyszłej ustawy, gdyż w obecnych warunkach... nic się nie zrobi.

Zarzuty te zgóry odpieramy. Kwestja metody należy w omawianem zagadnieniu do istoty sprawy. W zależności bowiem od tego, jaką obierze się drogę postępowania, powstaje w znacznej mierze możliwość i celowość realizacji samego projektu. Nie wystarczy powiedzieć, że kodyfikujemy nakazy etyki notarjalnej, trzeba widzieć, jak to zrobić zdołamy. A jeżeli odpowiednią metodę działania ustalimy, to nawet ci, którzy myślą sceptycznie co do samej istoty omawianej koncepcji, mogą zmienić stanowisko, zasadniczo bowiem, jak to już zaznaczaliśmy, projekt kodyfikacji etycznej nie ma i mieć nie może przeciwników, chodzi tylko właśnie o to, by praca ta mogła dać wyniki dodatnie, w które sceptycy nie wierzą, a wyniki te zależą w wysokim stopniu od metody, jaką się w pracy tej obierze.

Co do ewentualnego drugiego zarzutu, to jasno i wyraźnie odpowiadamy, że stanowisko czekania ze wszystkiem na izby notarjalne uważamy za zdecydowanie kwietystyczne i pozbawione głębszego uzasadnienia. Nie ulegajmy złudzeniom formy, nie ona bowiem rozstrzyga, lecz ludzie, którzy każdą formę żywą wypełniają treścią. Zapewne, forma stwarza ramy i możliwości pracy i nie wszystko oczywiście może być zro-

bione w obecnych ciasnych ramach zbiorowego życia notarjatu. Ale nie znaczy to, że nie może być zrobione — nic! Nigdy w życiu! Jest cały szereg dziedzin pracy, które zorganizowany świat notarjalny może prowadzić na szeroką skalę i w obecnym stanie prawnym. Co więcej, mniemamy, że właśnie ze względu na oczekiwane rozszerzenie ram formalno-prawnych należy te różne prace podejmować, by do nowego gmachu życia notarjalnego wejść z możliwie większym dobytkiem ideowo-twórczym!

Do tego ubocznie poruszonego tematu jeszcze powrócimy. A to, co było przed chwilą powiedziane, wystarczy chyba, żeby stwierdzić, że prace w kierunku umocnienia podstaw etyki zawodowej w notarjacie w kierunku projektowanej kodyfikacji mogą i muszą być prowadzone już teraz, bez wyczekiwania na organizację samorządu zawodowego, który da skuteczną broń represyjną, jakiej obecnie niema, ale który sam przez się nic przecież nie da w zakresie materjalnych czynników etyki zawodowej w notarjacie.

A więc — metoda działania? Sprawa nie należy do łatwych.

Zasadniczo w podobnych wypadkach najbardziej celowa jest metoda dedukcyjna, polegająca konkretnie na tem, że tezy z orzecznictwa dyscyplinarnego (koleżeńskiego) organów danej korporacji za pewien okres czasu ujmuje się redakcyjnie, zestawia i systematyzuje. W ten sposób wytwarza się proces nieprzerwanej kodyfikacji norm etyki zawodowej, czerpiący wskazania z potrzeb i doświadczeń codziennego życia. Metodę tę stosują prawie wszystkie nasze rady (wydziały) izb adwokackich, ogłaszając corocznie w swych sprawozdaniach, niezależnie od stałych komunikatów w prasie zawodowej, systematycznie opracowane tezy z orzecznictwa dyscyplinarnego.

Niedawno jednak byliśmy świadkami ciekawej próby kodyfikacji, podjętej metodą indukcyjną, oczywiście w znacznej mierze na podstawie materjałów, zebranych w drodze doświadczenia życiowego. Oto Izba Adwokacka w Poznaniu wyłoniła specjalną komisję do opracowania t. zw. Regulaminu Koleżeńskiego, a więc zbioru nakazów i zakazów etyki zawodowej w adwokaturze. I na Walnem Zgromadzeniu Izby w dniu 28 marca 1931 roku opracowany przez komisję Regulamin został uchwalony i przyjęty, jako obowiązujący wszystkich członków palestry wielkopolskiej. Próba powiodła się doskonale!

Jaka więc nasuwa się metoda, gdy chodzi o kodyfikację norm etyki zawodowej w notarjacie?

Otóż, licząc się z realnemi warunkami, w jakich pracuje notarjat w poszczególnych b. dzielnicach Państwa, należy sobie zdać sprawę, że orzecznictwo koleżeńskie wolnych organizacji notarjalnych na obszarze ziem b. zaboru rosyjskiego jest bardzo skąpe i dlatego czystą metodą dedukcyjną niewiele się tu osiągnie. Natomiast izby notarjalne w Małopolsce rozporządzają niezawodnie bogatym w tym względzie materjałem.

Mimo to od tego, jak mniemamy, należy zacząć. Gdyby izby małopolskie opracowały i usystematyzowały tezy ze swego orzecznictwa dyscyplinarnego, to dałyby niewątpliwie notarjatowi całej Polski wysoce cenny materjał. Ale i Zrzeszenie Notarjuszów i Pisarzy Hipotecznych, jakoteż i Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki, mogłyby przystąpić do podobnej pracy i zawszeć jakieś wyniki niezawodnieby się osiągnęło.

Po tym pierwszym etapie pracy przyszłaby dopiero kolej na wyłonienie specjalnej komisji, któraby zebrany i usystematyzowany w ten sposób materjał roztrząsnęła, podejmując próbę kodyfikacji, którą z czasem uzupełniałoby i pogłębiało samo życie.

W. N.

Nowy skład
Izby Notarjalnej we Lwowie.

Dnia 14 sierpnia r. b. odbyło się we Lwowie nadzwyczajne zgromadzenie kollegjalne (Walne Zgromadzenie), zwołane przez Izbę Notarjalną, na którego porządku dziennym stała jako punkt pierwszy rezygnacja Prezesa, Wiceprezesa, wszystkich członków Izby i ich zastępców, a jako punkt drugi — wybór nowego Prezesa, wszystkich członków Izby i ich zastępców.

Kolegjum (Walne Zgromadzenie) przyjęło rezygnację dawnej Izby i w wykonaniu swego uprawnienia autonomicznego wybrało Izbę nową, w której skład weszli:

jako prezes: Kazimierz Sokol, notarjusz w Kałuszu i poseł na Sejm Rzeczypospolitej z Bezpartyjnego Bloku W. R., a jako członkowie: Tadeusz Nawrocki, notarjusz w Radziechowie, Stanisław Ziemnowicz, notarjusz w Bóbrce, dr. Bolesław Trzos, notarjusz w Uhnowie, Michał Moczulski, notarjusz w Stanisławowie i Franciszek Górski, notarjusz w Grzymałowie. Na zastępców członków Izby wybrano notarjuszów: Stanisława Zielonkę, Izydora Strockiego i Isaka Rosenblatta.

Jak donoszą nam ze Lwowa, ta nagła zmiana w składzie Izby Notarjalnej powiązana jest podobno z głośną sprawą nadużyć, popełnionych przez zastępcę notarjusza Adama Mayera, o czem donosiły pisma codzienne. Szczegóły przesilenia w lwowskiej Izbie Notarjalnej gubią się zresztą za kulisami i niepodobna na odległość wyrobić sobie uzasadnionego poglądu na tę sprawę.

Po otrzymaniu dokładniejszych informacji do sprawy tej ewent. powrócimy.

Drugie czytanie ustawy notarjalnej

w podkomisji przygotowawczej Komisji Kodyfikacyjnej.

W dalszym ciągu sprawozdania z dyskusji szczegółowej w drugiem czytaniu projektu ustawy notarjalnej w podkomisji przygotowawczej Komisji Kodyfikacyjnej rozpoczynamy w niniejszym numerze referowanie ostatniej sesji podkomisji, która odbyła się w dniach od 30 maja do 3 czerwca r. b., doprowadziwszy drugie czytanie projektu do przepisów przechodnich. Sprawozdanie sumaryczne z tej sesji zamieściliśmy w Nr. 17 (25) pisma. (Red.)

Art. 83.

Testament własnoręczny, oddany przez testatora, notarjusz przechowuje według zasad art. 108.

Art. 84.

Na żądanie notarjusz zwraca testatorowi oddany do przechowania oryginalny testament własnoręczny, albo mistyczny, za pokwitowaniem w repertorjum; jeżeli testator nie umie lub nie może podpisać, kwituje za niego w repestorjum inna osoba, przy udziale jednego świadka (art. 96).

Art. 85.

Po otrzymaniu wiadomości o śmierci testatora, notarjusz przesyła wypis testamentu publicznego urzędowi, który przeprowadza przewód spadkowy, testament zaś własnoręczny lub mistyczny komunikuje w oryginale prezesowi sądu okręgowego celem ogłoszenia go.

Po ogłoszeniu testamentu własnoręcznego lub mistycznego, prezes sądu okręgowego oddaje testament do zachowania wyznaczonemu przez siebie notarjuszowi.

Otrzymany od prezesa sądu testament własnoręczny lub mistyczny notarjusz włącza do akt notarjalnych (art. 112, ust. 1 i 2) i wypis testamentu przesyła urzędowi, który przeprowadza przewód spadkowy.

Wniesiono, by art. 83—85 przenieść do przepisów przechodnich, ponieważ dotyczą one tylko b. dzielnicy rosyjskiej.

Wyrażono też zdanie, że przepisy te są wogóle zbędne. W obecnej ustawie notarjalnej niema tych przepisów i nie odczuwa się ich braku. Zupełnie wystarczają istniejące w tym względzie przepisy kodeksu cywilnego.

Contra: Testament złożony u notarjusza, jako u męża zaufania publicznego, powinien być w ewidencji zamieszczony, należy przeto taki przepis zamieścić.

Uchwalono dyskusję nad art. 83—85 odroczyć do przepisów przechodnich.

Art. 86.

Wypis aktu notarjusz może wydać tylko osobie stawającej do aktu, lub tym, dla których w akcie prawo otrzymania wypisu zastrzeżono, albo ich spadkobiercom lub nabywcom praw, każdej osobie tylko po jednym wypisie, chyba, że w akcie postanowiono inaczej.

Do wydania wypisu, niezastrzeżonego w akcie, albo nowego wypisu na miejsce zniszczonego lub zaginionego, potrzebne jest zezwolenie strony przeciwnej lub decyzja sądu okręgowego, w którego obrębie notarjusz urzęduje.

W nagłówku notarjusz zaznacza, że wydawany dokument jest wypisem. Wypis powinien być dokładnem powtórzeniem oryginału, lecz poprawek, przekreśleń, znajdujących się w oryginale, w wypisie zamieszczać nie należy. Do wypisu mogą być na żądanie dołączone odpisy załączników. Co do zakazu skrobania, wywabiania, co do poprawek, przekreślonych słów, dopisków stosować należy rozporządzenia art. 81. W końcu wypisu zaznacza się, komu i kiedy wypis się wydaje. Wypis będzie przez notarjusza podpisany z odciskiem pieczęci. Wypis mający więcej niż arkusz, będzie policzbowany, przesznurowany i sparafowany.

Jeżeli akt był sporządzony w dwóch językach, wypis może być wydany bądź w obu językach, bądź tylko w języku polskim.

Wypis aktu przymusowo wykonalnego, wydaje się osobie, na rzecz której akt był sporządzony, z klauzulą wykonawczą.

Wypisy dla osób stawających do aktu lub wypisy, w akcie zastrzeżone, wydaje się za numerem repertorjum oryginału, za pokwitowaniem osoby, odbierającej wypis, lub osoby uproszonej, która za nią podpisze. Wypis, wydany na zasadzie ustępu 2 tego artykułu, wciąga się do repertorjum pod oddzielnym numerem.

Notarjusz zaznacza na oryginale aktu wszystkie wydane wypisy, z oznaczeniem daty i numeru repertorjum.

Wypis aktu testamentu publicznego albo aktu nadpisu na testamencie mistycznym notarjusz za życia testatora może wydać tylko testatorowi. Po śmierci testatora oraz po ogłoszeniu testamentu własnoręcznego lub mistycznego notarjusz może wydać wypis każdemu z zapisobiorców albo spadkobierców zmarłego.

Co do ust. 1-ego zauważono, że słowa „osobie stawającej", należy zastąpić słowami: „stronie stawającej", gdyż osobą stawającą jest i świadek, który nie ma prawa otrzymywania wypisów.

Wypowiedziano się też, że wystarczy w atr. 86

powiedzieć: „stronie, dla której w akcie prawo to zastrzeżono".

Uchwalono większością głosów przyjąć redakcję: „stronie stawającej do aktu".

Z kolei wniesiono, by zamieścić przepis, określający co to jest wypis.

Contra, że jest to zbędne; ustawy notarjalne przeważnie nie podają definicji wypisu. Praktyka nie odczuwa braku tej definicji.

Uchwalono większością głosów definicji wypisu nie wprowadzać do projektu ustawy.

Uchwalono w ust. 1-ym słowa: „może wydać", zastąpić słowem: „wydaje".

Z kolei zgłoszono wniosek, by w ust. 1-ym skreślić słowa: „ich spadkobiercom lub nabywcom praw", gdyż rozumie się to samo przez się. O ile słowa te w art. 86 zostałyby zamieszczone, należałoby w szeregu innych wypadków również je dodać.

Zapytano, czy wolno będzie wydawać wypisy pełnomocnikom stron?

Wyjaśniono, że niema żadnych przeszkód ku temu. Jest to zupełnie oczywiste i wynika z istoty pełnomocnictwa.

Wniesiono, by o tem zamieścić wzmiankę w motywach.

Z kolei zgłoszono wniosek, by wstawić w ust. 1-ym słowa: „następcom prawnym", o ile miałyby wogóle zostać słowa: „nabywcom praw", oraz o skreślenie ust. 2-go art. 86.

Uchwalono ustęp 1 art. 86 przeredagować, jak następuje:

Wypis aktu notarjusz wydaje stronom stawającym do aktu albo tym, dla których w akcie prawo otrzymania wypisu zastrzeżono, lub ich następcom prawnym, każdej osobie tylko po jednym wypisie, chyba, że w akcie postanowiono inaczej.

Wniosek, o skreślenie ust. 2-go odrzucono 3 głosami przeciwko 2.

Zauważono, że ust. 2-gi w formie projektowanej jest dla Ziem Zachodnich nie do przyjęcia. Na wypadek zagubienia wypisu na ziemiach b. zaboru pruskiego istnieje specjalny tryb postępowania, wobec tego należy w przepisach przechodnich zamieścić przepis o utrzymaniu w mocy odpowiednich przepisów na Ziemiach Zachodnich. Z ust. 2-go art. 86 nie wynika, na podstawie jakich przepisów decydować będzie sąd okręgowy o wydawaniu wypisu. Jeśli przepis ten ma zostać, to lepiej powiedzieć, że decydować o tem będzie prezes sądu okręgowego.

Są dwie kategorje dokumentów: dokumenty, których utracenie powoduje utratę prawa (weksle, tytuły na okaziciela) i dokumenty, mające znaczenie tylko dla pewnych, ściśle określonych osób. Należy przewidzieć odrębne postępowanie przy tych dokumentach.

Wypowiedziano się przeciwko powierzeniu decyzji, przewidzianej w ust. 2 art. 86, prezesowi Sądu Okręgowego, gdyż od takiej decyzji zażalenie służyć będzie tylko w drodze administracyjnej, co nie jest wskazane; raczej należy przyjąć tryb postępowania niespornego.

Sąd może decydować o wydaniu wypisu w razie jego zagubienia. Jeśli jednak chodzi o wydanie drugiego wypisu, to powinny o tem decydować tylko strony.

Uchwalono ust. 2-gi art 86. przeredagować, jak następuje:

Pozatem wypis może być wydany za zgodą stron lub na podstawie postanowienia sądu okręgowego, w którego okręgu notarjusz urzęduje.

Ustęp ten uchwalono zamieścić, jako zdanie drugie ustępu 1-go.

Uchwalono uzupełnić ust. 3-ci przepisem, stwierdzającym, że przy wydawaniu wypisów należy zaznaczyć ich kolejność; słowo „dokładnem" zastąpiono „dosłownem"; skreślono słowo: „i sparafowany".

Wyrażono opinję, że zdanie pierwsze ust. 3-go jest zbędne i należy je skreślić. Również należy skreślić przepis o tem, że przepisywanie poprawek nie jest potrzebne, gdyż rozumie się to samo przez się. Załączniki, o ile są częścią składową aktu, muszą być wydawane razem z aktem.

Contra opinji, że przepisywanie poprawek jest zbędne, zauważono, że o ile tego przepisu nie będzie, kancelarje notarjalne będą w wypisach zamieszczały też wszystkie poprawki. Notarjusze mogą się obawiać, że o ile czynić będą inaczej, spotkać się będą mogli przy rewizjach kancelarji z zarzutem, że wypisy nie są dokładne.

Uchwalono obydwa kwestjonowane zdania ust. 3 art. 86 utrzymać.

W zdaniu trzeciem ust. 3-go po wyrazach: „na żądanie" dodać wyraz: „strony".

Zauważono, że art. 81 projektu powiada, że załączniki mają powagę aktu notarjalnego, a nie że są one składową częścią aktu. Wobec tego mogą być one na żądanie stron wydawane oddzielnie.

Contra: wszystko to, co należy do aktu notarjalnego, a więc i załączniki, powinno być wydawane razem z wypisem aktu.

Zgłoszono wniosek, by odpisy załączników, z wyjątkiem wypadku, przewidzianego w art. 70, były wydawane na żądanie stron.

Wniesiono, by zdanie to zredagować w ten sposób, że przy wydawaniu wypisu na żądanie strony nie będą wydawane odpisy załączników.

Wniesiono, by odpowiednie zdanie art. 86, dotyczące załączników, przeredagować, jak następuje: „Na żądanie strony wypis może być wydany bez załączni-

ków, o ile nie stanowią one istotnej części aktu notarjalnego".

Wyrażono pogląd, że zdanie to wogóle jest zbędne. W b. zaborze rosyjskim odpisy załączników będą wydawane na żądanie, w b. zaborze pruskim zaś zawsze. Wynika to z przepisów prawa materjalnego. Nie można nakładać na notarjusza obowiązku oceny, czy żądany odpis załącznika stanowi, czy też nie stanowi istotnej części aktu.

Uchwalono większością 3 głosów skreślić zdanie: „Do wypisu mogą być na żądanie dołączone odpisy załączników".

Następnie uchwalono przyjąć w zasadzie zdanie następne o odpowiedniem stosowaniu postanowień art. 81 z nadmienieniem, że zdanie to należy z art. 86 wykreślić i zamieścić ogólny przepis, stanowiący, że postanowienia art. 81 stosują się odpowiednio do wszystkich czynności, sporządzanych przez notarjusza.

Wniesiono, by dodać ogólny przepis, upoważniający Ministra Sprawiedliwości do określenia, na jakim papierze mogą być sporządzane akty notarjalne.

Zaproponowano, by o ile przepis o trwałości papieru miał być w ustawie zamieszczony, powiedzieć w art. 81: „na papierze mocnym i trwałym".

Contra: przepis taki jest zbędny, należy to pozostawić Ministrowi; w każdym razie w ustawie takie upoważnienie jest zbędne, gdyż i tak akt na papierze niemocnym będzie ważny.

Uchwalono przepisu takiego nie dodawać.

Ust. 4 uchwalono skreślić, jako bezprzedmiotowy wobec nowej redakcji art. 63.

Wniesiono, by ust. 5 skreślić, gdyż nie należy on do ustawy notarjalnej.

Contra: Przepis ten jest bardzo ważny, należy go uzgodnić z przepisami projektu ustawy egzekucyjnej. W projekcie ustawy notarjalnej nie mówi się nigdzie, jaki akt jest przymusowo wykonalny. Strony powinny w akcie poddać się przymusowemu jego wykonaniu, o czem musi być w akcie odpowiednia wzmianka.

W b. zaborze pruskim cały kredyt hipoteczny opiera się na przymusowej wykonalności aktu. Do ustawy notarjalnej należy forma przymusowego wykonania aktu notarjalnego. Przepis zaprojektowany jest zbyt lakonicznie zredagowany.

Wnioskodawca utrzymywał zdanie, że o zaopatrzeniu wydawanego wypisu klauzulą egzekucyjną nie należy mówić w ustawie notarjalnej, gdyż należy to do prawa egzekucyjnego. W ustawie notarjalnej musi być zamieszczony tylko przepis o tem, że notarjusz powinien stronom zwrócić uwagę na to, że akt może podlegać przymusowemu wykonaniu i gdyby żądały, zamieścić wzmiankę, że się na to zgadzają.

Contra: Wypisy aktów, podlegających przymusowemu wykonaniu, powinny być odrazu przy ich wydawaniu zaopatrywane klauzulą wykonawczą przez notarjusza. Taki system istnieje we Francji i jest zupełnie uzasadniony.

Uchwalono jednomyślnie przyjąć zasadę, by wypis aktu notarjalnego, w którym strony poddały się przymusowemu wykonaniu, był odrazu zaopatrywany klauzulą wykonawczą przez notarjusza. W związku z powziętą uchwałą postanowiono treść jej zakomunikować podkomisji prawa egzekucyjnego oraz powierzono Referentowi ustalenie trybu postępowania przy zgłoszeniu zażalenia przeciwko klauzuli egzekucyjnej.

Wniesiono, by ust. 6 skreślić, gdyż należy on raczej do instrukcji.

Contra: przepis ten jest potrzebny w celu posiadania kontroli wydawanych wypisów.

Uchwalono w ust. 6-ym większością głosów zdanie pierwsze skreślić, jako też cały ust. 7.

Ust. 8 uchwalono przenieść do przepisów przechodnich.

Art. 87.

Jeżeli jeden wypis dotyczy praw dwóch lub kilku osób, sąd może na żądanie strony interesowanej polecić notarjuszowi wydanie poszczególnego wypisu dla każdej osoby interesowanej, z oznaczeniem, w miarę możności, w jakich częściach prawa należą do każdej osoby. Pierwotny wypis sąd zwraca stronie, dla złożenia go u notarjusza i uczynienia wzmianki o wydanych w jego miejsce wypisach poszczególnych.

Wniesiono, by art. 87 skreślić, gdyż zupełnie wystarczy przepis, zawarty w art. 86, ust. 1.

Uchwalono art. 87 skreślić wobec nowej redakcji ust. 1 art. 86.

Art. 88.

Odpisy aktu mogą być wydawane w dowolnej ilości osobom, stawającym do aktu, tudzież osobom, mającym prawo do otrzymania wypisu, spadkobiercom i prawonabywcom tychże, do wydania zaś odpisu innym osobom potrzebna jest zgoda stawającego lub decyzja sądu okręgowego, w którego obrębie notarjusz urzęduje. Odpisy wciąga się do repertorjum pod oddzielnym numerem. Wskazówki ustępów 3 i 4 art. 86, stosuje się odpowiednio do wydawania odpisów.

Na żądanie osób, w ustępie 1 wymienionych. z decyzji sądu okręgowego notarjusz wyda obrazowy aktu, zawierający w sobie wszyst ki, przekreślenia itd. oryginału.

W wypadkach w prawie przew przesyła odpisy aktów właściw inne władze i urzędy mogą z mocy decyzji sądu okr notarjusz urzęduje.

Zauważono, że w procesie może być potrzebny odpis aktu, jako dowód. Wówczas sąd na mocy art. 230 K. P. C. wyda odpowiednie postanowienie.

Odpisy aktu mogą być również potrzebne na żądanie prokuratora. Najlepiej art. 88, zdanie pierwsze, zredagować na tych samych zasadach, jak art. 86 o wydawaniu wypisów.

Uchwalono zdanie pierwsze art. 88 zredagować jak następuje:

Odpisy aktu mogą być wydawane w dowolnej ilości na tych samych zasadach, na jakich wydaje się wypisy.

Wniesiono, by zdanie drugie ust. 1-go skreślić.

Contra, że przepis ten jest potrzebny. Odpis powinien być zaopatrzony datą i numerem.

Uchwalono przepis ten utrzymać.

Przyjęto również zasadę zdania trzeciego ust. 1-go.

Wniesiono, by skreślić ust. 2. Niema przeszkód, by notarjusz wydawał taki odpis i bez tego przepisu.

Contra, że lepiej przepis ten zostawić: przepis ten stanowi pewną nowość i dlatego lepiej go utrzymać.

Uchwalono ust. 2 utrzymać ze skreśleniem w nim słowa: „obrazowy".

Ust. 3 skreślono, jako zbędny, wobec zdania drugiego ust. 1 art. 86.

Art. 89.

Na żądanie osoby interesowanej notarjusz może zamiast odpisu wydać wyciąg z aktu zawierający dosłowne brzmienie pewnego ustępu, z zaznaczeniem, że żadna inna część aktu przytoczonego ustępu nie uchyla ani go w niczem nie osłabia.

Wyciąg ten notarjusz wciąga do repertorjum tak samo jak odpis.

Notarjusz wydaje również krótkie wyciągi władzom w wypadkach w prawie wskazanych.

Wypowiedziano się przeciwko redakcji ust. 1-go: notarjusz nie może decydować o tem, że żadna inna część aktu wydanego wyciągu z aktu nie uchyla, ani nie ogranicza.

Uchwalono ust. 1-szy przeredagować, jak następuje:

Osobie uprawnionej do otrzymywania odpisów, notarjusz na jej żądanie wydaje wyciągi z aktu, zawierające brzmienie pewnego ustępu.

Ust. 2 przyjęto bez zmiany.

Ust. 3 skreślono.

Art. 90.

Notarjusz obowiązany jest o odwołaniu upoważnienia lub testamentu uczynić wzmiankę na oryginale tegoż.

Notarjusz władny jest, na zasadzie aktów przed nim zeznanych i na żądanie okaziciela tytułu, zaznaczyć na tymże tytule o częściowej spłacie tytułu, jego przelewie, akceptacji lub uchyleniu.

Uchwalono ust. 1 przenieść do przepisów przechodnich, ust. 2 — skreślić.

Art. 91.

Wnioski w księgach wieczystych sporządzane będą z zachowaniem przepisów ustaw hipotecznych. Stwierdzenie tożsamości osób, stawających do wniosku, nie jest wymagane.

Przeniesiono do przepisów przechodnich.

Liczne głosy czytelników z prowincji sygnalizują nam niesłychane skurczenie się czynności w kancelarjach notarjalnych. W Warszawie i innych większych ośrodkach miejskich dzieje się też nie lepiej. Dochodzi do tego, że niektóre kancelarje nie „wyrabiają" nawet na opłacenie personelu. A śruba podatkowa z osławionym „nadzwyczajnym" na czele gnębi notarjat w bardzo ostry sposób. W obecnych warunkach jest to zakrawa na zupełny rozbrat ze wskazaniami zdrowego sensu!

Zapewne, miesiące letnie, zawsze gorsze, robią swoje, ale tendencja spadku czynności zaznaczyła się w tym roku w tak wysokiej mierze, że trzeba uderzyć na alarm. Pauperyzacja notarjatu to poważne niebezpieczeństwo społeczne, a bezpośrednio godzi ona w interesy szerokich rzesz pracowników notarjalnych.

W następnym nnmerze pisma zajmiemy się obszernie prześwietleniem kryzysu w notarjacie. Prosimy czytelników o nadsyłanie materjałów, przedewszystkiem danych statystycznych z dziedziny obrotow kancelaryjnych, ilustrujących głębokość kryzysu w notarjacie Chodzi o to, by wspólnemi siłami naprzód zobrazować zło, a potem zastanowić się nad środkami ratunkowemi, o ile zastosowanie ich leży w naszej mocy, niezależnie od nacisku ogólnego przesilenia gospodarczego, jakie kraj nasz przeżywa.

Wpłacajcie prenumeratę!

Orzecznictwo sądowe.

Przegląd bieżący.

Nieważność działu testamentowego rozdrabniającego osadę włościańską na działki mniejsze niż 6 morgów.

Wymieniona w nagłówku kwestja stała się przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w sprawie następującej:

Wacław, Antonina i Wiktorja O. wystąpili przed Sąd Okręgowy przeciwko Marjannie i Leonowi O. oraz Franciszce S. o unieważnienie testamentu, zeznanego przez dziada powodów Jana O. w dniu 31 stycznia 1916 r. przed notarjuszem Stokowskim w Będzinie, na tej zasadzie, iż na mocy pomienionego testamentu zapisodawca rozporządził się swoją osadą Nr. 53/45 we wsi Grodźcu wbrew przepisom z dn. 11 czerwca 1891 r. (Zb. Pr. i Rozp. Nr. 76/1891, poz. 821), dzieląc ją pomiędzy pozwanych (współspadkobierców) na parcele, zawierające mniej, niż 6 morgów.

Sąd Okręgowy powództwo oddalił, a Sąd Apelacyjny wyrok pierwszej instacji zatwierdził.

W skardze kasacyjnej powodowie zarzucili Sądowi Apelacyjnemu obrazę pomiędzy innemi przepisów z dn. 11 czerwca 1891 r., przez uznanie, jakoby przepisy powyższe, zawierające zakaz dzielenia osad włościańskich na części, mniejsze od 6 morgów, stosowały się jedyjedynie do przypadków sprzedaży i nie miały zastosowanie do działów testamentowych.

Sąd Najwyższy (sprawa N. I. C. *2280/31 r.)* zaskarżony wyrok uchylił, uznając, iż Sąd Apelacyjny dopuścił się błędnej wykładni art. 101 i 103 przepisów o urządzeniu rolnem włościan w b. Królestwie Polskiem (t. IX Zw. Pr. Ks. 9 osobnego dodatku w kontynuacji 1913 r.).

W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Najwyższy zaznacza, że w myśl art. 15 i 17 przepisów z dn. 11/23 czerwca 1891 r., o trybie aljenacji, wydzierżawiania lub oddawania w zastaw osad i gruntów włościańskich (Zb. Pr. i Rozp. Nr. 76/1891, poz. 821, obecnie w nowej kodyfikacji art. 101 i 103 przep. o urządzeniu rolnem włościan w b. Królestwie Polskiem, zawartych w Ks. 9 osobnego dodatku do t. IX Zw. Praw według kontynuacji 1913 r.), przy aljenacji osad włościańskich i zawieraniu wszelkich aktów, tych osad dotyczących, zabronione jest rozdrabnianie tychże na działki mniejsze od 6 morgów, zakaz więc powyższy ma na względzie wszelkiego rodzaju akty zbycia gruntu włościańskiego, czy to pod tytułem obciążliwym, czy też darmym, a więc zarówno umowy sprzedaży, jak darowizny i działy testamentowe, wszystkie zaś pomienione akty, przenoszące prawo własności gruntu na inną osobę i zawarte wbrew przytoczonemu zakazowi, są nieważne.

Hipoteczne ujawnienie aktu sprzedaży nieruchomości przez obywatela Z. S. R. R. obywatelowi polskiemu.

W myśl § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 1 sierpnia 1930 r. (poz. 484) obywatele Z. S. R. R. mogą dokonywać wszelkich czynności prawnych, odnoszących się do mienia nieruchomego, położonego na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, tylko po uprzedniem uzyskaniu zaświadczenia Ministerstwa Skarbu, że do danej czynności niema przeszkód.

Na jednem z ostatnich posiedzeń kompletu siedmiu sędziów Izby I-ej Sąd Najwyższy (sprawa Nr. I. C. *1202/31),* zajął się interpretacją powyższego rozporządzenia, przyczem ustalił i uchwalił wpisać do księgi zasad prawnych następującą zasadę:

W myśl przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 1 sierpnia 1930 r., dotyczącego wykonania w stosunku do obywateli Związku Socjalistycznych Republik Rad art. 40 ustawy o prawie właściwem dla stosunków prywatnych międzynarodowych (Dz. U. R. P. Nr. 60/1930, poz. 484), zatwierdzenie wniosku o hipoteczne ujawnienie aktu w przedmiocie sprzedaży nieruchomości przez obywatela Z. S. R. R. obywatelowi polskiemu nie może być uzależnione od złożenia zaświadczenia, o którem jest mowa w § 1 pomienionego rozporządzenia, jeżeli akt ten spisany został przed wejściem w życie rzeczonego rozporządzenia.

Nabycie nieruchomości dla obcokrajowca.

Akty, sporządzone na obejście ustawy z dn. 24 marca 1920 r., o nabywaniu nieruchomości przez obcokrajowców, są wzbronione, gdyż rzeczona ustawa, zakazując w art. 1 wogóle nabycia neruchomości przez obcokrajowców bez zezwolenia Rady Ministrów (art. 1), ma na względzie wszelkiego rodzaju akty nabycia, a więc również akty, zdziałane na osoby podstawione; o ile zatem, akt nabycia nieruchomości sporządzony był, wobec braku zezwolenia Rady Ministrów, na osobę podstawioną, to zarówno osoba ta, jak i nabywca faktyczny działały na obejście rzeczonej ustawy.

Jednak akt taki może być uznany za nieważny na wniosek władzy właściwej, względnie osoby, w której prawa akt godzi (art. 7 ustawy z dn. 24 marca 1920 r.), ale w sporze pomiędzy faktycznym nabywcą nieruchomości a osobą przezeń podstawioną, kwestja sporządzenia aktu na obejście ustawy z dn. 24 marca 1920 r., jest bez znaczenia, gdy obie strony swe prawa do nieruchomości z tego aktu wyprowadzają.

Zatem okoliczność, iż faktyczny nabywca w dacie sporządzenia aktu nie posiadał zezwolenia Rady Ministrów, jest obojętna dla stosunków, pomiędzy stronami ze sporządzenia aktu wynikłych, gdyż tytuł osoby podstawionej nie staje się przez to lepszym i brak tego zezwolenia nie może temu tytułowi nadać większego waloru; natomiast decydujące znaczenie ma stan prawny, istniejący w chwili realizacji praw faktycznego nabywcy; gdy więc ten uzyskał już zezwolenie Rady Ministrów i przyczyna, dla której akt sporządzony był na osobę podstawioną, istnieć przestała, przepisanie tytułu własności na faktycznego nabywcę nie jest sprzecz-

ne z art. 1 ustawy z dn 24 marca 1920 r., zatrzymanie zaś nieruchomości przez osobę podstawioną nie miałoby żadnej podstawy prawnej. (S. N. — I. C. *2462/31)*.

Akt z mniemanym właścicielem.

Ogólna zasada prawna, iż nikt nie może przelać więcej praw, niż sam posiada, nie jest bezwzględna; stwierdza to już art. 30 Ustawy Hipotecznej z 1818 r., w myśl którego trzeci, nabywający od ujawnionego w wykazie hipotecznym właściciela prawa rzeczowe, zachowuje te prawa, choćby w następstwie właściciel pokonany został prawem wskutek wadliwości swego tytułu; w ojczyźnie zaś Kodeksu Napoleona zarówno nowsza doktryna, jak i orzecznictwo sądu kasacyjnego, ze względów społecznych — pewności obrotu i porządku publicznego, uznaje za ważne czynności prawne, gdy kontrahent, działając z należytą rozwagą i w dobrej wierze zawarł je z mniemanym właścicielem lub mniemanym pełnomocnikiem, uważając go, na skutek nieuniknionego błędu, za istotnego właściciela lub pełnomocnika; w obowiązującej zaś w województwach wschodnich ustawie cywilnej (t. X. cz. 1 Zw. Pr.) wyłom wyraźny z przytoczonej na wstępie zasady stanowi przepis art. 1301, który dotyczy sprzedaży lub zastawu majątku spadkowego przez spadkobierców z mocy ustawy, podczas, gdy następnie okaże się testament spadkodawcy, przeznaczający majątek innej osobie; w myśl powyższego przepisu sprzedaż lub zastaw majątku spadkowego, dokonane w tych warunkach przez spadkobiercę z ustawy, zachowują swą moc wbrew ogólnej normie, wyłuszczonej w art. 1386 i 1629 tejże ustawy i uznającej sprzedaż i zastaw majątku cudzego za nieważne; przepis ten, aczkolwiek dotyczy przypadku szczególnego, przez analogję ma zastosowanie do przypadków podobnych, mianowicie również do przypadku, gdy wobec stanu prawnego, istniejącego w danej chwili dziejowej, istotny właściciel nie mógł się ujawnić, natomiast nabywca na mocy chociażby tytułu wadliwego poczytywany był w powszechnem mniemaniu za właściciela istotnego (S. N.— *I. C. 289/30)*.

Hipoteka sądowa przy upadłości.

Rękojmia wiary publicznej osłania tylko tego, kto w dobrej wierze zyskuje hipotekę umowną, hipoteka zaś sądowa stanowi środek zabezpieczenia długu osobistego (por. orz. S. N. 81—1930 r.), nie może więc wierzyciel osobisty nabyć hipoteki sądowej w czasie, gdy dłużnik był już w stanie upadłości, albo w okresie dziesięciodniowym, poprzedzającym datę otwarcia upadłości (art. 443 K. H.), chociażby postępowanie upadłościowe nie było jeszcze wdrożone i ostrzeżenie o tem postępowaniu nie było jeszcze wciągnięte do wykazu hipotecznego, gdyż przeczyłoby to istocie postępowania upadłościowego, mającego na celu równomierne zaspokojenie wierzycieli osobistych, stosownie do odnośnych przepisów prawa cywilnego i handlowego (art. 558 K. H.), których pod tym względem Ustawa Hipoteczna nie zmieniła (S. N. — *I. C. 2386/30)*.

Powyższa teza z wyroku Sądu Najwyższego spotkała się w ostatnim Nr. 33 „Gazety Sądowej Warszawskiej“ z krytyką pióra p. Stefana Konorskiego w artykule p. t. „Hipoteka sądowa na majątku upadłego“. Niektóre ustępy tego artykułu, w celach informacyjnych, ze względu na wagę zagadnienia, poniżej cytujemy. Autor polemizuje z poglądem, że wogóle rękojmia wiary publicznej nie odnosi się do hipoteki sądowej, i wywodzi:

Pogląd ten stanowi od stu blisko lat objekt sporu wśród polskiego świata prawniczego. Walenty Dutkiewicz, jak wiadomo, bronił go całym swym autorytetem, powołując się w pierwszym rzędzie na cele, które przyświecały autorom Prawa Hipotecznego, a które formułuje najbardziej lapidarnie w sposób następujący: „Chciało (sc. prawo) w wykazie hipotecznym zabezpieczyć tych, którzy nabywają na jego podstawie dobra, kapitał albo jakie prawo hipoteczne i którzy na dobra pieniądze pożyczają, czyli lokują. Zabezpieczyć nabywców chciał prawodawca dla podniesienia kredytu właścicielów ziemskich; lecz aby chciał przez hipotekę ułatwić poszukiwania należności za pomocą ostrzeżenia lub wniesienia wyroków wzmianki, o tem prawodawca nie myślał, w tem żadnego interesu nie miał“. (Prawo Hipoteczne w Królestwie Polskiem str. 120). Ponadto, z rozważania użytych przez prawodawcę w art. 20, 60, 62 i nast. oraz 120 wyrażeń wnioskuje Dutkiewicz, że „rękojmia hipoteczna zasłania trzeciego nabywcę, polegającego na wykazie hipotecznym i w dobrej wierze działającego, lecz nie służy temu, kto chce fundusze dłużnika swego przenieść na siebie skutkiem hipoteki sądowej lub prawnej“ (ibid. str. 120).

Argumentów tych nie można uznać za przekonywujące. Niezawodnie ustawa hipoteczna miała na uwadze zarówno interesy właścicieli nieruchomości, jak ich wierzycieli. W dzisiejszym układzie stosunków gospodarczych nie mniej niż o kredyt właścieli ziemskich, chodzić musi o kredyt wynikający ze stosunków handlowych, kredyt, który w zasadzie udzielany jest bez zabezpieczenia hipotecznego, w zaufaniu nie tylko do rzetelności dłużnika, lecz i do jego majątkowej odpowiedzialności, t. j. możności dochodzenia długu także z jego majątku nieruchomego. Rzec można śmiało, że właśnie przez ułatwienie egzekucji do tego rodzaju majątku i przez przyznanie dostatecznej ochrony prawnej wierzycielowi hipoteki sądowej prowadzi droga do podniesienia zdolności kredytowej kraju, która była jednym z głównych celów prawodawcy w roku 1818.

Ponadto, jak słusznie zwraca wraz z innymi autorami uwagę we wzmiankowanej powyżej swej pracy („O prawie własności nieruchomości hipotekowanych“: pracę tę w piśmie naszem we właściwym czasie omawialiśmy — *Red.*) adwokat Ludwik Domański (str. 10), zachodzi wyraźna sprzeczność pomiędzy teorją przejścia prawa rzeczowego na nabywcę, której Dutkiewicz był adherentem i propagatorem, a jego poglądem na skutki hipoteki sądowej w wypadku, którego dotyczy cytowany wyrok S. N. z dnia 2 kwietnia 1930 r. (ustalający, że wpis hipoteki sądowej nie może szkodzić rzeczywistemu właścicielowi nieruchomości, choćby jego prawa nie były jeszcze ujawnione w wykazie hipotecznym — przyp. *Red.*). Wreszcie pogląd Dutkiewicza co do braku rękojmi wiary publicznej w odniesieniu do hipoteki sądowej i prawnej oraz obszernie przez Dutkiewicza cytowane wywody b. prokuratora naczelnego Aleksandra Thisa zostały na całej linji zaatakowane przez Bronisława Rakowieckiego (Zasady hipoteki sądowej i prawnej według ustaw sejmowych 1818 i 1825 r., Warszawa 1899) tudzież innych komentatorów. Nie jest zadaniem niniejszego artykułu przedstawienie przebiegu i wyników toczącego się już, jak wzmiankowano powyżej, od stu lat niemal sporu.

To też ograniczymy się tylko do zacytowania kilka zdań z obszernego stadjum Rakowieckiego:

„Nasz prawodawca w dziale V ustawy hip. 1818 r. (art. 47—71) podał ogólne przepisy o hypotekach, które stosować się winny zarówno do hypotek umownych, sądowych i prawnych; podał w art. 47 definicję hypoteki, jako prawa rzeczowego, które odnośnie do osób trzecich — o ile wierzytelność jest wpisana do księgi hypotecznej bez warunków, bez zastrzeżeń — musi być uważane za nieulegające wzruszeniu, wreszcie nigdzie nie zamieścił nawet ubocznej wzmianki o tem, żeby wogóle przepisy działu V, w szczególności zaś art. 53—55—60—63 u. h. miały się nie stosować do przypadków zapisania sądowych i prawnych“ (str. 142).

„Poprzednio wykazaliśmy, że w naszym systemacie hypotecznym, jako ogólna reguła, uważane jest nabycie praw rzeczowych, hypotek, na zasadzie tytułów umownych. Tytuły umowne stanowią główne źródło hypotek. Hypoteki sądowe i prawne są w naszem prawie wyjątkiem od tej ogólnej reguły. Dlatego też prawodawca nie we wszystkich przepisach prawa hypotecznego wyraźnie wspomina o tych wyjątkach, a mówi

przeważnie o regule, o nabyciu hypotek na zasadzie tytułów umownych. Nie znaczy to jednak, żeby prawodawca miał przeprowadzić pomiędzy hypotekami umownemi z jednej, a hypotekami prawnemi i sądowemi z drugiej strony jakąkolwiekbądź różnicę w skutkach. Tej różnicy nigdzie prawodawca nie czyni; domyślać się zaś jej — nie wolno" (str. 143).

Jeżeli wogóle teorji głoszącej, że hipoteka sądowa pozbawiona jest rękojmi wiary publicznej, nie uważać za obaloną, to uznać trzeba, że ona jest do tego stopnia podważona przez poważną krytykę prawniczą, iż wielkie wątpliwości budzić musi zaakceptowanie jej przez Sąd Najwyższy w całej rozciągłości zarówno w wyrokach wymienionych powyżej, jak i w całym szeregu innych wyroków.

Ale nawet jeśli stanąć na stanowisku słuszności tej teorji, to i wówczas nie jest usprawiedliwiony wniosek, jaki, na niej się opierając, wysnuł Sąd Najwyższy w omawianem orzeczeniu.

Zagadnienie bowiem znaczenia zasady jawności hipotecznej dla oceny ważności hipoteki, uzyskanej przez wierzyciela na majątku dłużnika po dacie, na którą w następstwie oznaczone zostało otwarcie upadłości, względnie w okresie 10 dni datę tę poprzedzających, niezależne jest od tego, czy chodzi o hipotekę sądową, czy umowną. Jest to zagadnienie szersze, sprowadza się, jak na początku zaznaczono, do kwestji rozbieżności przepisów art. 443 K. H. i art. 135 U. H., względnie do kwestji, czy pierwszy z tych przepisów został przez drugi w materji hipotecznej uchylony. Na to pytanie Sąd Najwyższy nie daje odpowiedzi, choć przytacza, że kasator uczynił Sądowi Apelacyjnemu zarzut pogwałcenia art. 443 K.H. i 135 U.H. Czy pogwałcenie to miało miejsce czy nie — w wyroku Sądu Najwyższego wyraźnie stwierdzonem nie jest, samo bowiem przytoczenie art. 443 K. H. nie jest wyjaśnieniem dostatecznem. Wreszcie, nie wydaje się również przekonywującym ostatni ustęp orzeczenia, w którym stwierdza Sąd Najwyższy, że uznanie za ważną zakwestjonowanej przez syndyka hipoteki sądowej „przeczyłoby istocie postępowania upadłościowego, mającego na celu równomierne zaspokojenie wierzycieli *osobistych*, stosownie do odnośnych przepisów prawa cywilnego i handlowego (art. 538 K. H.), których pod tym względem Ustawa Hipoteczna nie zmieniła". Przesłanką tego rozumowania jest teza, że hipoteka sądowa jest tylko środkiem zabezpieczenia długu osobistego, a wierzyciel, który ją uzyskał winien być traktowany, jako wierzyciel osobisty w postępowaniu upadłościowem, narówni z innymi wierzycielami osobistemi.

Takie założenie wszakże w świetle naszych dotychczasowych rozważań prowadzić musi do logicznej konsekwencji, że wogóle każda hipoteka sądowa na majątku dłużnika, który stał się upadłym, pozbawiona jest ważności. Brak bowiem wszelkich podstaw, aby inaczej traktować hipoteki sądowe, nabyte tempore suspecto i hipoteki sądowe uzyskane wcześniej.

Tej konsekwencji Sąd Najwyższy nie uznaje za słuszną, choć dawał wielokrotnie wyraz zapatrywaniu, że hipoteka sądowa jest tylko środkiem do wyegzekwowania długu osobistego, zapatrywaniu, którego teoretyczne podstawy, notabene, wydają się dość chwiejne.

Tak więc przyjść należy ostatecznie do wniosku, że nie byłoby usprawiedliwione odmienne traktowanie hipoteki sądowej, uzyskanej na majątku upadłego dłużnika, niż hipoteki umownej. Jak przedstawiałaby się skuteczność hipoteki umownej w analogicznym wypadku — na to pytanie Sąd Najwyższy, jak powyżej wzmiankowano, odpowiedzi nie udzielił.

Nie można nie zaznaczyć, że analizowane przez nas orzeczenie z punktu widzenia życiowego nie usuwa owego stanu niepewności. który tak ujemnie wpływa na rozwój stosunków kredytowych naszego kraju, a nawet jeszcze bardziej wątpliwemi czyni prawa wierzycieli.

Powyższe wywody są również w pewnej mierze przyczynkiem do polemiki, jaka na łamach naszego pisma toczyła się między pp. Br. Rakowieckim a K. Werkowskim oraz innymi o prawa wierzyciela osobistego przy pierwiastkowej regulacji hipoteki z mocy art. 1166 K. C.

Zezwolenie władz ziemskich.

Podług art. 1 rozporządzenia tymczasowego Rady Ministrów z dn. 1.IX.1919 r. (Dz. Ustaw p. 428), umowy o przeniesienie prawa własności nieruchomości ziemskich wymagają dla swej ważności poprzedniego zezwolenia władzy państwowej, a podług art. 2 p. a tegoż rozporządzenia wspomniane zezwolenie nie jest wymagane, gdy chodzi o nieruchomość włościańską (rustykalną).

Podług przepisów wykonawczych o stosowaniu rzeczonego rozporządzenia z dn. 1.IX.1919 r. wydanych w dn. 12.IX.1919 r. (Monitor Polski z dn. 13.IX. 1919 r. Nr. 206) na zasadzie art. 12 tegoż rozporządzenia, nieruchomości, poza obrębem miast, znajdujące sie w posiadaniu drobnych rolników, jak również letniska, wille podmiejskie, kolonje robotnicze, urzędnicze i t. p. nie są nieruchomościami ziemskiemi w rozumieniu cytowanego wyżej rozporządzenia; Sąd Najwyższy w orzeczeniu Nr. 147/1926 r. wyjaśnił, że zwolnienia od konieczności składania zezwoleń odnośnego urzędu ziemskiego dotyczą umów przejęcia na rzecz poszczególnych osób nieruchomości włościańskich, czyli znajdujących się w posiadaniu drobnych rolników, do których w rozumieniu ustawy o reformie rolnej należą wyłącznie właściciele gospodarstw o obszarze nie większym nad 23 ha (art. 27 ustawy z dn. 15.VII.1920 r. o wykonaniu reformy rolnej, Dz. Ustaw p. 462); z chwilą wejścia w życie nowej ustawy z dn. 28.XII.1925 r. o wykonaniu reformy rolnej, t. j. z dniem 9.I.1926 roku (Dz. Ustaw p. 1/1926 r.), do kategorji drobnych rolników, w myśl wskazanego wyżej wyjaśnienia Sądu Najwyższego, należą właściciele gospodarstw o obszarze nie większym nad 20 ha (art. 50 ostatniej ustawy).

Nie przestrzeń poszczególnej parceli, zbywanej przez właściciela nieruchomości, a przestrzeń całej nieruchomości, z której właściciel sprzedaje parcelę, może jedynie stanowić o tem, czy daną nieruchomość należy zaliczyć do kategorji drobnej własności, na której zbycie w całości lub w części nie potrzeba zezwolenia urzędu ziemskiego (S. N. — I. C. *1420/31.)*

Rejestrowanie oddziału.

Art. 18 dekretu o rejestrze handlowym stanowi, iż każdy oddział przedsiębiorstwa winien być zarejestrowany we właściwym dla jego siedziby sądzie okręgowym, art. zaś 19 dekretu bliżej określa, jakie wpisy, dotyczące oddziału, winny być wciągnięte do rejestru; z przytoczonych przepisów wynika przeto, iż obowiązek zarejestrowania samodzielnego oddziału ma miejsce niezależne od zakresu działalności tego oddziału i od stopnia zależności władz, oddziałem tym kierujących, od władz zakładu głównego.

Aczkolwiek z istoty swojej wpisy w sądach rejestrowych oddziałów mają niejako charakter wtórny w odniesieniu do wpisów w rejestrze zakładu głównego, niemniej jednak wpisy te wymagane są dla większego zabezpieczenia osób, wchodzących w stosunki z danym oddziałem, i dla udostępnienia osobom tym możności sprawdzenia zakresu uprawnień władz oddziału, działających w imieniu przedsiębiorstwa, taki zaś stan rzeczy znajduje oparcie w istocie i celu rejestru handlowego, zabezpieczyć mającego prawa i interesy samego handlującego, jak i osób trzecich, nawiązujących stosunki z handlującym (S. N. — I C. *426/31).*

Instrukcja hipoteczna

dla wydziałów powiatowych na Ziemiach Wschodnich.

Jak to już sygnalizowaliśmy w ostatnim numerze, w Nr. 66 Dziennika Ustaw pod poz. 619 ogłoszono Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 lipca r. b. ujęte w formę Instrukcji dla powiatowych wydziałów hipotecznych na Ziemiach Wschodnich, która to Instrukcja jest naturalnem uzupełnieniem ogłoszonego pod poz. 618 w tymże Dzienniku Ustaw rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 8 lipca o Hipotekach powiatowych na Ziemiach Wschodnich.

Jak wiadomo w b. zaborze rosyjskim poza granicami b. Kongresówki obowiązuje od września 1919 r. Rozporządzenie Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich, dotyczące wprowadzenia ustroju hipotecznego, ale tylko w odniesieniu do większej własności, analogicznie jak to czyniła Ustawa Hipoteczna z roku 1818. Brak przepisów hipotecznych dla drobnej własności dawał się widocznie i tam dotkliwie odczuwać, skoro Rada Ministrów umyśliła nie czekać na wprowadzenie nowego jednolitego ustroju hipotecznego dla całego Państwa, co ma jakoby nastąpić już w stosunkowo niedługim czasie, ale już teraz umożliwić regulowanie drobnych hipotek.

Instrukcja ta, podobnie jak i Ustawa Hipoteczna kresowa z roku 1919, nie jest samodzielną pracą ustawodawczą, lecz jest tylko recepcją obowiązującej u nas Instrukcji z roku 1825 i to artykuł po artykule, w której poza unowocześnieniem języka i nieistotnemi zmianami nic specjalnie nowego nie znajdujemy.

Narzucają się jednak pewne uwagi w związku z tymi zmianami. Weźmy np. § 8 nowej Instrukcji. Odpowiada on art. 9 Instrukcji z roku 1825. Ten § 8 mówi, iż protokuł pierwiastkowej regulacji stanowić będzie podstawę do założenia a k t hipotecznych, względnie na żądanie strony k s i ę g i hipotecznej. Art. 9 Instrukcji z roku 1825 mówi tylko o aktach hipotecznych, wobec tego, że i akta hipoteczne w myśl art. 10 tejże Instrukcji służą tym samym czynnościom, co i księgi hipoteczne, niewiadomo co ma znaczyć możność zakładania w Hipotekach powiatowych kresowych obok „akt" również i „ksiąg" wieczystych.

Wyraźnie i niedwuznacznie natomiast rozstrzygnął ustawodawca w nowej Instrukcji kwestję regulacji hipotecznej nie przez właściciela, a osobę trzecią. Sprawa ta na terenie b. Królestwa nastręczała wiele wątpliwości, przyczem większość praktyków wbrew wyraźnemu przepisowi Instrukcji i motywom ustawodawczym, jak to niedawno wyjaśnił treściwie w „Nota-Tece" kol. Karol Werkowski, stała na stanowisku, iż z mocy art. 1166 K. N. prawo to osobom trzecim, np. wierzycielom dłużnego właściciela, przysługuje. Ustawodawca roku 1932, przyjąwszy zasady dawniejsze, najdobitniej wykazał, iż uznaje je za słuszne. Tem samem sprawa jest przesądzona i wątpliwościom żadnym podlegać nie może. Trzecim interesowanym służy tylko możność zgłoszenia swych praw, bez prawa ostatecznego uregulowania nieruchomości. Mogą oni conajwyżej żądać od Wydziału obłożenia opornego właściciela-dłużnika grzywną.

Szkoda, że ustawodawca nie przewidział możności powtarzania grzywny aż do skutku, w przeciwnym bowiem razie właściciel zapłaci nałożoną nań grzywnę, ale do ostatecznego uregulowania nie dopuści, raczej należałoby przeto, korzystając ze stuletniego doświadczenia, postanowić, iż w razie bezskuteczności nałożonej jednorazowo grzywny, trzeci interesowany może zakończyć regulację hipoteczną.

Nie mamy też w nowej Instrukcji odpowiedzi na kapitalne zagadnienie, mianowicie czy przy pierwiastkowej regulacji Wydział, przekonywując się o tytułach własności, może w ich liczbie pomieścić i własne badanie świadków. Jest to jedna z tych kwestji, która różnie u nas przez Wydziały jest rozstrzygana; sprawa tem bardziej ważna na Ziemiach Wschodnich, gdzie wojna zniszczyła nie tylko wiele archiwów notarjalnych, skądby w ostateczności można było wyjąć specjalny wypis dla Hipoteki, ale i wiele tytułów własności, będących w posiadaniu osób prywatnych. Sprawa ta domaga się rychłego wyjaśnienia, gdyż w tej dzielnicy kraju jedynym często dowodem własności nieruchomości będą zeznania świadków.

Przy § 37 (o przenoszeniu ksiąg z hipoteki powiatowej do okręgowej) nasuwa się pytanie, czy tylko w wypadku chęci p o ł ą c z e n i a nieruchomości, uregulowanej w Hipotece okręgowej, istnieje zasada do żądania wydzielenia księgi z powiatu i przeniesienia jej do Hipoteki okręgowej. Czy w innych wypadkach żądanie takie ma być załatwione odmownie i dlaczego? Sprawa ta, jako wyjaśniona przez Sąd Najwyższy w sensie pozytywnym, powinna była znaleźć odbicie w nowowydanej Instrukcji.

Jednocześnie zwraca uwagę brak sprecyzowania dla jakiej to drobnej własności ziemskiej służyć ma Hipoteka powiatowa. Mała wartość, to kryterjum zgoła nieuchwytne, lepiej byłoby oprzeć się na obszarze, jako na kryterjum objektywnem.

Tymi kilkoma uwagami, które nasuwają się przy pierwszem czytaniu omawianej Instrukcji, dzielimy się z czytelnikami, w przekonaniu, iż niejeden z nich, szczególniej na Ziemiach Wschodnich, dorzuci swoje cenne myśli i uwagi, dla których łamy naszego pisma zawsze stoją otworem. *X. Y.*

WIKTOR NATANSON.

Polski Kodeks Karny

i prawo o wykroczeniach.

Kara.

Kodeks Karny zna dwa rodzaje kar: kary zasadnicze i kary dodatkowe.

Karami zasadniczemi są:

1. Kara śmierci, którą wykonywa się przez powieszenie.

2. Kara więzienia, która może być dożywotnia, jeżeli prawo wyraźnie tak stanowi, a w zasadzie jest terminowa na przeciąg od 6 miesięcy (granica minimalna) do 15 lat (granica maksymalna); karę więzienia wymierza się w miesiącach i latach; kara więzienia pociąga za sobą obowiązek pracy przymusowej w samym więzieniu lub poza nim.

3. Kara aresztu, która trwać może od jednego dnia (granica minimalna przy wykroczeniach) lub od jednego tygodnia (granica minimalna przy występkach) do 5 lat (granica maksymalna); karę aresztu wymierza się w tygodniach, miesiącach i latach, a przy wykroczeniach — w dniach, tygodniach i miesiącach; kara aresztu pociąga za sobą obowiązek pracy w areszcie, ale według własnego wyboru aresztanta.

4. Kara grzywny, którą wymierzyć można w granicach od 5 złotych (granica minimalna przy występkach) lub od 1 złotego (granica minimalna przy wykroczeniach) do 200.000 złotych (granica maksymalna); w razie nieściągalności grzywny lub w razie gdyby jej ściągnięcie narażało skazanego na ruinę majątkową, sąd nakazuje wykonywanie pracy na rachunek grzywny, a gdyby to było niemożliwe lub bezskuteczne sąd zamienia grzywnę na areszt według stosunku: dzień aresztu = grzywnie od 5 do 50 złotych (przy wykroczeniach — od 1 do 50 złotych), lub na więzienie według stosunku: dzień więzienia = grzywnie od 10 do 100 złotych, przyczem najniższy wymiar takiej kary zastępczej wynosi jeden dzień więzienia lub aresztu, najwyższy zaś jej wymiar 3 lata aresztu lub 2 lata więzienia (przy wykroczeniach — 3 miesiące aresztu).

Karami dodatkowemi są:

1. Utrata praw publicznych, obejmująca utratę biernego i czynnego wyboru do wszelkich ciał ustawodawczych, samorządowych oraz do innych instytucji prawa publicznego, utratę prawa udziału w wymiarze sprawiedliwości (w charakterze przysięgłych czy ławników), utratę urzędów i stanowisk publicznych i zdolności do ich uzyskania.

2. Utrata obywatelskich praw honorowych, obejmująca utratę tytułów zaszczytnych, orderów i odznaczeń, tudzież zdolności do ich uzyskania.

3. Utrata prawa wykonywania zawodu.

4. Utrata praw rodzicielskich lub opiekuńczych.

5. Przepadek przedmiotów majątkowych i narzędzi.

6. Ogłoszenie wyroku w pismach.

Kary dodatkowe sąd wymierza na następujących zasadach:

Ad 1 i 2. Kara śmierci, dożywotniego więzienia, wiezienia za zbrodnie stanu lub zbrodnie przeciwko interesom zewnętrznym Państwa i stosunkom międzynarodowym, więzienia za wszelkie zbrodnie popełnione z chęci zysku — pociąga za sobą utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych. Utratę tą sąd może (ale nie musi) orzec w razie skazania na więzienie za każde przestępstwo (a więc i za występek), popełnione z chęci zysku lub innych niskich pobudek.

Ad 3. To samo, co ad 1 i 2, w razie stwierdzenia nadużycia zawodu przy popełnieniu przestępstwa lub ujawnionej przy popełnieniu przestępstwa groźnej dla społeczeństwa niezdolności sprawcy do wykonywania zawodu.

Ad. 4. Sąd może orzec utratę praw rodzicielskich lub opiekuńczych w razie skazania za przestępstwo, popełnione przeciwko nieletniemu poniżej lat 17 lub we współdziałaniu z takim nieletnim.

Ad 5. Sąd może orzec przepadek (konfiskatę) na rzecz Skarbu Państwa przedmiotów, pochodzących z przestępstwa, jako też i narzędzi, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa.

Ad 6. Sąd może zarządzić ogłoszenie wyroku w pismach na koszt skazanego, jeżeli przestępstwo popełnione zostało drukiem.

Utratę praw sąd orzeka na czas od 2 do 10 lat, który się liczy od chwili odbycia, darowania lub przedawnienia kary zasadniczej. Utracone prawa odzyskuje się automatycznie lub też z postanowienia sądu.

Wymiar kary.

Sąd wymierza karę według swego uznania, oczywiście w granicach wskazanej w ustawie sankcji, zwracając przedewszystkiem uwagę na następujące czynniki w osobie sprawcy: a) pobudki czynu, b) sposób działania, c) stosunek sprawcy do pokrzywdzonego, d) stopień rozwoju umysłowego i charakter sprawcy, e) dotychczasowe życie sprawcy, f) zachowanie się sprawcy po spełnieniu przestępstwa.

Jeżeli więc, naprzykład, jakaś zbrodnia zagrożona jest w Kodeksie karą więzienia do lat 10, to sąd, biorąc pod uwagę wymienione czynniki (a także i inne, które uzna za zasługujące na uwzględnienie) może wymierzyć karę w granicach od 6 miesięcy (minimalna granica kary więzienia) do 10 lat (najwyższy wymiar kary). To właśnie trzeba dobrze zrozumieć, że o tem czy przestępstwo jest zbrodnią lub występkiem rozstrzyga kara najwyższa, jaką dane przestępstwo jest zagrożone (jeżeli, przypominamy, powyżej 5 lat więzienia, to przestępstwo jest zbrodnią), a nie wymiar kary, jaki sąd zastosował, gdyż wymiar kary może być niższy w bardzo szerokich, jak widzimy, granicach uznania sędziowskiego.

Kodeks Karny, a stosuje się to i do wykroczeń, stoi na stanowisku ścisłej indywidualizacji kary, uwzględniając szczególne okoliczności tylko co do tej osoby, której dotyczą.

W wymiarze kary w granicach ustawowych Kodeks ogranicza sąd tylko pod dwoma względami, a mianowicie: jeżeli ustawa przewiduje karę więzienia lub aresztu, to sąd nie może zastosować kary aresztu, gdy przestępstwo popełniono z niskich pobudek; jeżeli ustawa przewiduje karę pozbawienia wolności lub grzywny (także przy wykroczeniach), to karę pozbawienia wolności można orzec tylko wtedy, gdy skazanie na grzywnę nie byłoby celowe.

Zaliczenie na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności okresu tymczasowego (prewencyjnego) aresztowania pozostawione jest uznaniu sądu (zasada ta stosuje się i do wykroczeń).

Kodeks Karny upoważnia także sąd do nadzwyczajnego łagodzenia kary, ale tylko w przypadkach, wskazanych w ustawie, jako to: w razie wydatnie ograniczonej poczytalności sprawcy; w razie usprawiedliwionej nieświadomości bezprawności czynu; w razie przekroczenia granic obrony koniecznej lub wyższej konieczności; w razie usiłowania nieudolnego z racji nieświadomości sprawcy; w stosunku do podżegacza i pomocnika, jeżeli przestępstwa nie usiłowano dokonać, lub jeżeli starali się oni zapobiec skutkom swego działania; w stosunku do nieletniego, który działał z rozeznaniem, a przeciwko któremu wszczęto postępowanie karne po ukończeniu przez niego 17 lat lub w razie ukończenia przez nieletniego 20 lat przed umieszczeniem w zakładzie poprawczym i t. d.

Nadzwyczajne łagodzenie kary przy zbrodniach i występkach stosuje się na następujących zasadach:

zamiast kary śmierci lub więzienia dożywotnego wymierzyć można więzienie powyżej lat 5 (a więc w granicach od 5 do 15 lat):

zamiast kary więzienia powyżej lat 5 wymierzyć można więzienie do lat 5 (a więc w granicach od 6 miesięcy do 5 lat) lub areszt (w granicach ustawowych od jednego tygodnia do 5 lat);

zamiast kary więzienia do lat 5 wymierzyć można areszt (znowu w granicach od jednego tygodnia do 5 lat);

zamiast kary aresztu wymierzyć można karę grzywny.

Kodeks wprowadza tylko jedno zastrzeżenie: jeżeli przestępstwo popełniono z niskich pobudek, nie wolno wymierzać aresztu zamiast więzienia, albowiem areszt jest karą niehańbiącą, w razie zaś stwierdzenia niskich pobudek przestępstwa sprawca zasługuje na więzienie, jako na karę hańbiącą, mogącą za sobą pociągnąć utratę praw publicznych i honorowych praw obywatelskich, gdy tymczasem z karą aresztu utrata tych praw nigdy się nie wiąże.

Poza wypadkami nadzwyczajnego łagodzenia kary, wskazanemi w ustawie, przy wymiarze kary za wykroczenie dopuszczalne jest stosowanie tego dobrodziejstwa względem oskarżonego także w przypadkach, zasługujących wogóle na szczególne uwzględnienie, ale tylko wtedy, jeżeli wykroczenie zagrożone jest wyłącznie karą aresztu: można wówczas w trybie nadzwyczajnego złagodzenia kary wymierzyć zamiast aresztu karę grzywny.

Sąd może wymierzyć karę o połowę wyższą od przewidzianego najwyższego wymiaru kary za dane przestępstwo, nie przekraczając jednak maksymalnej granicy ustawowej (a więc 15 lat więzienia lub 5 lat aresztu) w trzech wypadkach: a) w razie wymierzenia kary łącznej za kilka przestępstw, przyczem podwyższeniu ulega kara za przestępstwo, zagrożone karą najsurowszą (areszt i więzienie ulegają połączeniu na karę więzienia, przyczem 2 dni więzienia odpowiadają 3 dniom aresztu); b) w razie powrotu do przestępstwa (recydywy), która zachodzi wtedy, gdy sprawca w ciągu lat 5 po odbyciu przynajmniej trzeciej części kary popełni nowe przestępstwo z tych samych pobudek lub tego samego rodzaju; c) w stosunku do przestępcy zawodowego lub z nawyknienia (tak samo w stosunku do urzędnika, który dopuścił się jakiegokolwiek przestępstwa podczas lub w związku z urzędowaniem—art. 291 K. K.).

Kodeks Karny wprowadza dwie instytucje polityki kryminalnej, a mianowicie:

Warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności, nie przenoszącej 2 lat, na czas od 2 do 5 lat, w stosunku do osoby, co do której ze względu na jej właściwości przypuszczać należy, że pomimo niewykonania kary nie popełni nowego przestępstwa.

Warunkowe zwolnienie skazanego na karę pozbawienia wolności po odbyciu nie mniej niż 2/3 orzeczonej kary, w każdym razie nie mniej niż 8 miesięcy (przy skazaniu na dożywotnie więzienie nie mniej niż 15 lat), jeżeli zachowanie się skazanego i osobiste jego warunki pozwalają przypuszczać, że nie popełni on nowego przestępstwa; okres próby obejmuje czas pozostały do odbycia kary, najmniej jednak jeden rok (przy skazaniu na dożywotnie więzienie nie mniej niż 5 lat).

Przestępcy nieletni.

Postępowanie z nieletnimi uregulowane jest przez Kodeks Karny bardzo obszernie.

Nieletni, który popełnił przestępstwo przed ukończeniem lat 13 lub w okresie od lat 13 do lat 17 bez rozeznania (t. j. bez zrozumienia znaczenia czynu i bez możności kierowania swem postępowaniem) nie ulega karze, natomiast do takich nieletnich przestępców stosuje się tylko środki wychowawcze (upomnienie, oddanie pod dozór, umieszczenie w zakładzie wychowawczym).

Nieletniego, który w okresie od 13 do 17 lat popełnił przestępstwo z rozeznaniem skazuje się na umieszczenie w zakładzie poprawczym na czas do osiągnięcia przez niego 21 lat, ale sąd może i w tym wypadku zadowolić się zastosowaniem środków wychowawczych lub zawiesić umieszczenie w zakładzie poprawczym tytułem próby na czas od roku do 3 lat.

Przy wykroczeniach stosunek do nieletnich jest łagodniejszy, środki wychowawcze sprowadzają się tylko do upomnienia lub oddania pod dozór, a umieszczenie w zakładzie poprawczym nie może mieć miejsca, natomiast zamiast kary w stosunku do nieletniego od 13 do 17 lat, który działał z rozeznaniem, można również stosować środki wychowawcze.

Środki zabezpieczające.

Środki zabezpieczające społeczeństwo przed przestępcami, a zalecane przez nowoczesną politykę kryminalną, Kodeks Karny uwzględnia w szerokim zakresie w postaci następującej:

1. Umieszczenie w zamkniętym zakładzie leczniczym, bez oznaczenia terminu, niepoczytalnego lub ograniczenie poczytalnego sprawcy przestępstwa, jeżeli jego pozostawanie na wolności grozi porządkowi prawnemu; przyczem karę, wymierzoną ograniczenie poczytalnemu, wykonuje się według uznania sądu po zwolnieniu przestępcy z zakładu leczniczego.

2. Umieszczenie w zakładzie leczniczym na przeciąg 2 lat alkoholików i narkomanów, którzy w związku z nałogiem popełnili przestępstwo, po odbyciu przez nich wymierzonej kary.

3. Umieszczenie w domu pracy na przeciąg lat 5 przestępcy, którego czyn pozostawał w związku ze wstrętem do pracy, po odbyciu przez niego wymierzonej kary.

4. Umieszczenie w zakładzie dla niepoprawnych na okres najmniej 5-cio letni po odbyciu kary przestępców, u których stwierdzono trzykrotny powrót do przestępstwa, lub przestępców zawodowych czy z nawyknienia.

5. Utrata prawa wykonywania zawodu, utrata praw rodzicielskich i opiekuńczych, przepadek narzędzi i przedmiotów, — jako środki zabezpieczające mogą być stosowane wtedy, jeżeli sprawcę czynu uznano za nieodpowiedzialnego lub nieulegającego karze, albo jeżeli postępowanie umorzono.

Przedawnienie.

Przedawnienie Kodeks Karny wprowadza w zależności od rodzaju przestępstwa, mianowicie: 1) dla zbrodni, zagrożonych karą śmierci lub dożywotniego więzienia, 2) dla innych zbrodni, 3) dla występków.

Przedawnienie ścigania karnego, polegające na tem, że po upływie pewnego oznaczonego okresu czasu od chwili popełnienia przestępstwa nie można wszczynać postępowania karnego wynosi: ad 1 — 20 lat, ad 2 — 10 lat, ad 3 — 5 lat.

Przedawnienie wyrokowania, polegające na tem, że nie można wydać wyroku skazującego, jeżeli od chwili popełnienia przestępstwa upłynął oznaczony okres czasu, wynosi: ad 1 — 25 lat, ad 2 — 15 lat, ad 3 — 10 lat.

Przedawnienie kary, polegające na tem, że nie można wykonać kary (ani zastosować środków zabezpieczających), jeżeli od uprawomocnienia się wyroku do chwili rozpoczęcia jego wykonania upłynął oznaczony okres czasu, wynosi: 30 lat w razie skazania na karę śmierci lub dożywotniego więzienia; 20 lat w razie skazania na karę więzienia; 15 lat w razie skazania na karę aresztu lub grzywny.

Przedawnienie przy wykroczeniach jest oczywiście krótsze, a mianowicie: przedawnienie ścigania — 1 rok; przedawnienie wyrokowania — 3 lata; przedawnienie kary — 3 lata.

Zatarcie skazania za zbrodnię lub występek może być zarządzone przez sąd na wniosek skazanego po upływie 10 lat od odbycia, darowania lub przedawnienia kary, albo od zwolnienia z zakładu zabezpieczającego. W razie zarządzenia zatarcia, skazanie uważa się za niebyłe i wszelkie wpisy o skazaniu ulegają wykreśleniu z rejestrów karnych.

Zatarcie skazania za wykroczenia następuje automatycznie po upływie 3 lat od wykonania, darowania lub przedawnienia kary.

Na zakończenie tego pobieżnego przeglądu najistotniejszych przepisów części ogólnej Kodeksu Karnego i Prawa o wykroczeniach zaznaczyć należy, że przepisy te stosują się odpowiednio do zbrodni i występków, przewidzianych w innych ustawach, o ile ustawy te nie zawierają przepisów odmiennych, oraz do wszelkich wykroczeń, przewidzianych innemi ustawami.

KAROL WERKOWSKI.

Praktyka Notarjalna.

55) Cesja wierzytelności hipotecznej na rzecz osoby, w imieniu której staje negotiorum gestor.

Stawili się... 1) Hieronim Jędruszkiewicz... i 2) Mateusz Gidelski, działający jako negotiorum gestor Marcina Dostalskiego... i zawarli akt osnowy następującej:

§ 1. Na nieruchomości w Warszawie na Pradze Nr. 3894, tą księgą objętej, w dziale IV wykazu hipotecznego pod Nr. 4, zabezpieczona jest na zasadzie aktu, zeznanego w tej księdze w dniu 14 listopada 1929 roku Nr. 3 tomu II, na rzecz Hieronima Jędruszkiewicza suma 2.000 dolarów U. S. A. z 12% w stosunku rocznym i z kaucją 300 dolarów. Do sumy tej odnoszą się rygory, zapisane w dziale III wykazu hipotecznego pod Nr. 6. Aktem niniejszym Hieronim Jędruszkiewicz powyższą sumę wraz z prawem do procentu od dnia 1 lipca roku bieżącego odstępuje Marcinowi Dostalskiemu za dobrowolnie umówioną walutę 17.000 złotych, którą od niego z rąk Mateusza Gidelskiego przy tym akcie w obecności notarjusza w gotowiźnie otrzymał, z odbioru kwituje, i podstawiając Marcina Dostalskiego we wszystkie swoje prawa do cedowanej tym aktem sumy, zezwala na przepisanie tej sumy wraz z kaucją i rygorami na jego imię w wykazie hipotecznym wyżwspomnianej nieruchomości.

§ 2. Mateusz Gidelski w imieniu Marcina Dostalskiego cesję niniejszą przyjmuje, przytem jednocześnie kwituje z otrzymania od cedenta wypisu przytoczonego wyżej aktu z d. 14 listopada 1929 r. Nr. 3.

Akt niniejszy stawającym odczytany... Wypis aktu tego należy wydać Marcinowi Dostalskiemu. Pobrano w gotowiźnie opłaty stemplowej 170 złotych, tytułem 10% dodatku 17 złotych, opłaty hipotecznej 61 zł. 70 gr., na rzecz miasta . . . . . i na rzecz notarjusza (art. 4 taksy not.).

Treści do wykazu hipotecznego.

Dział IV, kol. Zlewkowa Nr. 4.

2.000 (wyr.) dolarów kapitału i 300 (wyr.) dolarów kaucji, obok na rzecz Hieronima Jędraszkiewicza zabezpieczone, przeszły wraz z prawem do procentu od 1 lipca 1931 r. na rzecz Marcina Dostalskiego. Co tu zapisano na zasadzie aktu, zeznanego w tej księdze w dniu... Nr... tomu II.

Dział III, kol. Zlewkowa Nr. 6.

Rygory, obok na rzecz Hieronima Jędruszkiewicza zapisane, przeszły na rzecz Marcina Dostalskiego. Co tu... (j. w.).

Odczytano, przyjęto i podpisano.

(Art. 1372, 1120, 1689, 1692 i 1693 K. C.; art. 8, 18, 19, 23, 27, 63 i 70 ust. hip. 1818 r.; art. 100 ust. not.; art. 66 i 70 ust. stemplowej).

56) Akceptacja (oddzielnym aktem) powyższej cesji przez nabywcę, zeznana w księdze wieczystej.

Stawił się... Marcin Dostalski... i oświadczył, iż niniejszem akceptuje akt, zeznany w tej księdze, w dniu... Nr... tomu II, w przedmiocie cesji na jego rzecz przez Hieronima Jędruszkiewicza sumy 2.000 dolarów, zabezpieczonej na nieruchomości, tą księgą objętej, przytem wnosi, aby Wydział Hipoteczny wziął pod uwagę akt niniejszy przy rozpoznawaniu i zatwierdzeniu powyższego aktu cesji. Akt niniejszy stawającemu odczytany... Pobrano w gotowiźnie opłaty stemplowej wraz z 10% dodatkiem 5 zł. 50 gr. i na rzecz notarjusza (art. 5-b taksy not.).

(Art. 1338 K. C.; art. 27 ust. hip. 1818 r. i art. 139 ust. stempl.).

57) Przelew (cesja) udziałów w spółce z ogr. odp.

Stawili się... 1) Jan Łęgiewicz..., 2) Stefan Marcinowski..., 3) Kazimierz Badylowski..., 4) Wiesław Krótkowski... i 5) Bogusław Baciński... i zawarli akt osnowy następującej:

§ 1. Stefan Marcinowski oświadczył, iż aktem, zeznanym przed czyniącym notarjuszem w dniu 4 stycznia 1930 r. Nr. 28, została zawiązana spółka pod firmą „Wytwórnia kapeluszy męskich J. Łęgiewicz, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ z siedzibą w Warszawie, przy ulicy Mokotowskiej Nr. 96, z kapitałem zakładowym 60 000 złotych, podzielonych na 120 udziałów po 500 złotych każdy, w $^3/_4$ częściach wpłaconych przez spólników, przyczem wpłata pozostałej $^1/_4$ części stosownie do umowy spółki winna być uiszczona do dnia 1 stycznia 1931 roku pod skutkami z artykułu 7 dekretu o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. Zgodnie z przytoczonym wyżej aktem oraz aktem, zeznanym przed czyniącym notarjuszem w dniu 8 bieżącego miesiąca Nr. 432, spólnikami spółki tej są: Jan Łęgiewicz z 40 udziałami, Stefan Marcinowski z 35 udziałami, Kazimierz Badylewski z 25 udziałami i Wiesław Krótkowski z 20 udziałami. Zarządcami spółki są: Jan Łęgiewicz i Stefan Marcinowski.

Aktem niniejszym Stefan Marcinowski należące doń 35 udziałów w pomienionej spółce na sumę nominalną 17.500 złotych odstępuje współstawającemu Bogusławowi Bacińskiemu za dobrowolnie umówioną cenę 14.000 złotych, którą całkowicie w gotowiźnie od nabywcy przy tym akcie otrzymał, z odbioru kwituje, i podstawia go we wszystkie swoje prawa do cedowanych tym aktem udziałów.

§ 2. Bogusław Baciński oświadczył, iż przekonał się o stanie majątkowym spółki i jej obrotach z przedstawionych mu ksiąg handlowych spółki, na tem poprzestaje i przelew niniejszy przyjmuje.

§ 3. Jan Łegiewicz, Kazimierz Badylewski i Wiesław Krótkowski, jako spólnicy wyżwspomnianej spółki, powyższy akt cesji akceptują.

§ 4. Jan Łągiewicz, Bogusław Baciński, Kazimierz Badylewski i Wiesław Krótkowski w charakterze Zgromadzenia Spólników, reprezentującego cały kapitał zakładowy spółki, uchwalili wobec wyjścia Stefana Marcinowskiego ze spółki, a tem samem i ustąpienia z zarządu, powołać na jego miejsce na zarządcę nowego spólnika Bogusława Bacińskiego.

Akt niniejszy stawającym odczytany... Wypis aktu tego należy wydać Bogusławowi Barcińskiemu. Pobrano w gotowiźnie opłaty stemplowej stosunkowej 140 zł. i stałej 10 zł., tytułem 10% nadzwyczajnego dodatku 15 zł. na rzecz miasta ..... i na rzecz notarjusza (art. 4 i 5-b taksy not.)

(Art. 4, 6, 7, 9 dekretu o sp. z ogr. odp. Dz. Pr. Nr. 15/19 poz. 201; art. 1 ust. z dn. 13 listopada 1923 r. Dz. Ust. Nr. 126 poz. 1019; art. 2 p. 9 dekretu o rejestrze firmowym Dz. Pr. Nr. 14/19 poz. 164).

58) Przepisanie (przelew) kaucji hipotecznej.

Stawili się... 1) Antoni Jan Michalski... i 2) Adam Paweł Śliwiński... i zeznali akt osnowy następującej:

§ 1. Antoni Jan Michalski oświadczył, iż na należącej do Apolinarego Kamińskiego $^1/_6$ niepodzielnej części dóbr ziemskich Obiboki, w powiecie błońskim położonych i tą księgą objętych, w dziale IV wykazu hipotecznego pod Nr. 8, zapisana jest na jego rzecz kaucja 3.900 dolarów U. S. A. na zabezpieczenie należności z weksli. Ponieważ weksle na sumę 2.500 dolarów, powyższą kaucją zabezpieczone, stawający Antoni Jan Michalski odstąpił przez indos (bez ewikcji i regresu) współstawającemu Adamowi Pawłowi Śliwińskiemu, przeto zgodnie z art. 1692 Kod. Cyw. przelewa niniejszem na niego i wyżwspomnianą kaucję wraz z odnoszącemi się do tej kaucji rygorami i zezwala na wniesienie o tem odpowiednich treści do wykazu hipotecznego pomienionej nieruchomości.

§ 2. Adam Paweł Śliwiński akt niniejszy akceptuje. Akt niniejszy stawającym odczytany... Pobrano w gotowiźnie opłaty stemplowej 5 złotych, tytułem 10% dodatku 50 gr. i na rzecz notarjusza (art. 4 taksy not.). Suma aktu według kursu dolara 8 złotych 88 groszy wynosi 26.640 złotych.

Treści do wykazu hipotecznego.

Dział IV, kol. Zlewk. Nr. 8.

3.000 (wyr.) złotych kaucji, obok na rzecz Antoniego Jana Michalskiego zapisane, przeszły na rzecz Adama Pawła Śliwińskiego. Co tu zapisano na zasadzie aktu, zeznanego w tej księdze w dn... Nr...

Dział III, kol. Zlewk. Nr. 10.

Rygory, na rzecz Antoniego Jana Michalskiego zapisane, przeszły... (j. w.).

Odczytano, przyjęto i podpisano.

(Art. 8, 17, 18, 23, 27 ust. hip. 1818 r.; art. 139 ust. stempl.)·

PORADNIK.

NOT. T. W PŁOCKU.

(*n*) Z powodu okresu wakacyjnego tylko tą drogą odpowiadamy, że prawo, o jakiem mowa, notarjuszowi przysługuje, jednakże w Warszawie w drodze porozumienia ustalone zostało, by z prawa tego nie korzystać i w praktyce też tak się powszechnie, z nielicznemi wyjątkami, dzieje. W obecnej chwili niewątpliwie aktualną się staje rewizja tego stanowiska. To też do sprawy tej będziemy usiłowali w obszerniejszem ujęciu powrócić.

T. KASPRZYK W RYKACH.

(*z. k. n.*) Do czasu akceptacji darowizny przez obdarowanego, darujący może w każdej chwili ją odwołać. Darowizna, nieprzyjęta za życia darującego, uważa się za bezwzględnie nieważną. Ani potwierdzenie, ani wykonanie takiego aktu przez spadkobierców darującego, jako nie mające żadnego znaczenia prawnego, nie może ani nadać mu mocy, ani też pozbawić spadkobierców prawa skarżenia go (art. 932 K. C., Civ. 18.XI.1861 — D.62.1.28, S.IX.11.1874, S.C 28.1909).

W. CZAJKOWSKI W OSTROWCU.

(*z. k. n.*) Językiem urzędowania wewnętrznego i zewnętrznego notarjatu jest język polski, jako język państwowy. Notarjuszowi wolno jednak na żądanie sporządzać akta prawne między żyjącymi i na wypadek śmierci w języku macierzystym strony, o ile ona jest uprawniona do używania tego języka przed sądami pierwszej instancji, położonemi na tym obszarze, gdzie notarjusz ma swoją siedzibę i akt sporządza (vide ustawa z dn. 31 marca 1925 r. poz. 226). Ponieważ w sądach 1-ej instancji język żydowski (hebrajski) dopuszczalny nie jest, przeto i umowa czy to prywatna czy notarjalna w tym języku podpisana być nie może.

L. MORAWSKI W UNIEJOWIE,

(*n*) Art. 78 prawa wekslowego stanowi wprawdzie, że dni świąteczne, przypadające w ciągu czasokresu, mają być wliczane, ale jednakże z w y j ą t k i e m czasokresów, wymienionych między innemi w art. 43. A ponieważ ten ostatni czasokres dotyczy właśnie dokonania protestu, przeto niema kwestji, że odpowiedź, udzielona p. Chęcińskiemu w Kleczewie w Nr. 18 pisma, jest prawidłowa.

*

W związku z odpowiedzią udzieloną w Poradniku Nr. 20 „Nota-Teki" p. Piotrowi Grudnikowi w Zwoleniu p .not. A n t o n i N e y m a n w Ostrowcu w liście doRedakcji zaznacza, że jednak w pewnych warunkach zastrzeżone w akcie darowizny świadczenia w zbożu, kartoflach, mleku, opale i t. p. mogą podlegać opłacie stemplowej.

Mianowicie w myśl Wykładni M-stra Skarbu Nr. 216 (ad *b* i *c*) jeśli wartość świadczeń, ustanowionych na rzecz zbywcy równa się wartości podarowanej nieruchomości lub ją przewyższa, to akt nie może być uważany za akt darowizny, lecz za akt sprzedaży, który podlega wyłącznie opłacie stemplowej według zasad rozdziału X u. o. s.

Tak np. jeśliby w danym wypadku wartość darowanej $^1/_8$ części gruntu wynosiła 300 złotych, wartość zaś świadczeń, zastrzeżonych w zbożu i t. p. wyrażała się cyfrą 30 złotych rocznie, to przy wieku dożywotniczki lat 46 skapitalizowana wartość tych świadczeń stanowiłaby 360 zł. i darowizny w tym wypadku by nie było, a należałoby przyjąć, że grunt został nie darowany lecz sprzedany za sumę 360 zł., od której należałoby pobrać opłatę stemplową w kwocie 14 zł. 40 gr. (4%).

Błędne instrukcje komorników sądowych.

Zdarza się, iż do kancelarji notarjalnych zgłaszają się wierzyciele tytułów wykonawczych z żądaniem wskazania im tytułów nabycia nieruchomości przez dłużników, oświadczając zgodnie, że czynią to według instrukcji komornika sądowego, wykonywującego wyrok.

Oczywiście kancelarje notarjalne informacji takich odmawiają, zasłaniając się art. 23, 122 i 123 ust. not., ponieważ jednak żądanie wyszło od „sędziego" (komornika), w umyśle egzekwującego, prostaczka zwłaszcza, powstać może wątpliwość, po czyjej stronie racja: komornika czy rejenta. Żadnemu z nich nie chciałby uchybić, choć cisną się na usta słowa... podziękowania za „bałamuctwo" i niepotrzebne drogi.

Istnieje jednak art. 1111 u. p. c., wyraźnie wskazujący, że wszelkie dokumenty (akty) przedstawić do opisu majątku nieruchomego obowiązany jest dłużnik, to jest osoba, mająca dostęp do aktów notarjalnych, jako biorąca w nich udział. Czyżby artykuł ten mógł być rozumiany i odwrotnie i stąd błędne informacje wykonawców wyroków sądowych? Może tu wina tylko indywidualnej interpretacji, zależnej od stopnia opanowania przedmiotu?

Niema miejsca na różne tłómaczenia przez wykonawców wyroków sądowych jednego i tego samego wyraźnego przepisu ustawy, wywołujące niezadowolenie i wątpliwości u osób interesowanych!

W. W.

USTAWY I ROZPORZĄDZENIA.

Obligacje meljoracyjne.

Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, ogłoszonym w Nr. 70 Dziennika Ustaw, poz. 636, Państwowy Bank Rolny upoważniony został do emitowania złotych 7% obligacji meljoracyjnych na podstawie udzielonych przez Bank pożyczek amortyzacyjnych na różne meljoracje rolne.

Pożyczki te będą udzielane spółkom wodnym oraz stowarzyszeniom dla meljoracji rolnych, gminom wiejskim, a także wszelkim osobom fizycznym i prawnym, — tym ostatnim za zabezpieczeniem hipotecznem.

Rejestrowy zastaw drzewny.

W Nr. 70 Dziennika Ustaw, pod poz. 639, ogłoszono rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dnia 14 marca r. b. o rejestrowym zastawie drzewnym.

W Nr. 15 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości ogłoszono rozporządzenie Ministra, zawierające instrukcję sądową w sprawach rejestrowego zastawu drzewnego.

Prawomocność klauzuli.

Minister Sprawiedliwości okólnikiem Nr. 1664/I. U./32 zarządził, by sąd, do którego wpłynie powództwo o uchylenie klauzuli egzekucyjnej, zawiadamiał o tem niezwłocznie sąd, który aktowi klauzulę nadał, wymieniając w zawiadomieniu wszelkie niezbędne dane.

W ten sposób uporządkowana zostaje bardzo ważna w praktyce kwestja ustalenia prawomocności klauzuli egzekucyjnej. Jak wiadomo, klauzula taka na obszarze ziem b. dzielnicy rosyjskiej uprawomacnia się po upływie sześciu miesięcy od daty jej doręczenia pozwanemu, o ile ten w ciągu tego okresu czasu nie wytacza powództwa o obalenie klauzuli. Ponieważ według u. p. c. powództwo takie może być wytoczone i w innym sądzie, przeto sąd, który wydał klauzulę, nie miał dotychczas pewności czy powództwo nie zostało gdzieś wytoczone. Zaświadczenie spornego wydziału tego sądu, uwzględniane w praktyce, oczywiście nie czyniło zadość wymogom prawa.

Nowy K. P. C.?

Jak wiadomo, nowy Kodeks Postępowania Cywilnego ma zacząć obowiązywać z dniem 1 stycznia 1933 r.

Tymczasem rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości o trybie postępowania w sprawach, wynikłych ze stosowania rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach, ogłoszone w Nr. 70 Dziennika Ustaw, poz. 640 stanowi (§ 3), że w sprawach tych mają zastosowanie z wymienionemi dalej odchyleniami przepisy nowego kodeksu postępowania cywilnego.

A więc w rzeczonych sprawach nowy K. P. C. z odchyleniami — już obowiązuje?

O poprawność języka.

Wyciąg ze spisu Nr. 1, wydanego przez Komisję Języka Urzędowego Towarzystwa Poprawności Języka Polskiego.

Niewłaściwie:	**Poprawnie**:
Wysprzedaż	**Wyprzedaż**
Wystąpić do kogo o co	**Zwrócić się do...**
Względnie (jako spójnik)	Stosownie do różnych odcieni znaczenia: (łącznie) i; a także; to jest; to znaczy; czyli; a mianowicie; a właściwie; a raczej; czyli inaczej; inaczej mówiąc; inaczej; (rozłącznie) albo; lub; lub też; albo też; czy; czy też; bądź; bądź też; a nawet; to znów; a przynajmniej; (przecząco) ani; ani też i t. p. Uwaga. Jest przysłówek **względnie**; np. mam się względnie dobrze; mówi po polsku względnie poprawnie]
Ustawa obowiązuje *z dniem* 1-ego kwietnia	...*od* 1-go kwietnia
Kandydat *z ukończoną* szkołą średnią	...**ze świadectwem ukończenia** szkoły średniej, który **ukończył** szkołę...
Urzędnicy *za wyjątkiem* naczelników	...**z wyjątkiem**...
Zaczepić wyrok, decyzję i t. p.	**Zaskarżyć** wyrok; **odwołać się od** wyroku
Założyć odwołanie od wyroku	**wnieść odwołanie** od wyroku, **odwołać się** od wyroku [Dobrze: Założyć kasację, założyć protest]
zamienić bilet nowym	**zastąpić** bilet nowym, **wymienić** bilet na nowy
Termin *zapadłości* kuponu	Termin **płatności** kuponu
Zapodać (zapodawać) treść pisma, numer i t. p.	**Podać** = wskazać, przytoczyć, powołać się na...
Zaprzychodować (sumę)	**Zapisać na przychód**
Zarozchodować (sumę)	**Zapisać na rozchód**
Zastanowić postępowanie (sądowe, karne, administracyjne)	**Umorzyć...**
(Klauzula) *zawierzytelniająca*	...**uwierzytelniająca**
Zawisła sprawa	Sprawa **wszczęta**, **wytoczona**
Zdać sprawozdanie	**1. Złożyć sprawozdanie** (zwłaszcza na piśmie) **2. zdać sprawę** (zwłaszcza ustnie)
Zdjąć sprawę z porządku dziennego	**Wyłączyć**, **usunąć** z porządku obrad
Zgodnie z pismem z dnia...	**Według** pisma z dnia... [Dobrze: Zgodnie z uchwałą sejmową, z rozporządzeniem władzy, z treścią pisma i t. p., t. j. w myśl uchwały i t. d.]
Sąd, rozpoznawszy sprawę, *znalazł*, że..	...**uznał**, że...
Dyrekcja zatwierdza dokonaną wypłatę *z tem*, że...	...z (tem) **zastrzeżeniem**, że..., **zastrzegając**, że..., **pod warunkiem**, że..., **nadmieniając**, że... i t. p.

Koniec.

Kierownik pisma: *WIKTOR NATANSON.* **Redaktor:** *ALOIZY PIOTROWSKI.*

Wydawca: *ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI, ZARZĄD GŁÓWNY.*

Zakł. Graf. B. Pardecki i S-ka. Warszawa, ul. Żelazna 56, tel. 322-00.